

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 marca 2016 r., sygn. akt XVI K 17/16, Sąd Okręgowy w Poznaniu uznał P. L. za winnego tego, że w dniu 21 listopada 2015 r. w K., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. S. oraz zaboru mienia, usiłował pozbawić życia A. S. zadając jej kilkadziesiąt ciosów nożem w okolicę głowy, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci stłuczenia tkanek miękkich głowy, złamania kości twarzoczaszki i mózgowiczaszki oraz licznych ran ciętych w okolicy głowy, w tym rany ciętej przenikającej gałkę oczną prawą, skutkujące innym ciężkim kalectwem w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na rodzaj i charakter doznanych przez pokrzywdzoną obrażeń, które nie doprowadziły do jej zgonu oraz dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia należącego do pokrzywdzonej w postaci torebki skóropodobnej o wartości 50 złotych, portfela skórzanego o wartości 180 złotych, pieniędzy w kwocie 970 złotych, telefonu komórkowego marki S., karty płatniczej banku (...) oraz dowodu osobistego na nazwisko A. S., tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k., art. 276 k.k., art. 275 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności, na poczet której, na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 30 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy podjął również następujące rozstrzygnięcia:

- na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od P. L. na rzecz pokrzywdzonej A. S. nawiązkę w kwocie 50 000 złotych,
- na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek zabezpieczonych w sprawie dowodów rzeczowych w postaci rękojści noża oraz ostrza noża,
- na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zarządził zwrot butów koloru brązowego oskarżonemu, natomiast opakowania z pluszową zabawką pokrzywdzonej.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator podniósł zarzut obrazy prawa materialnego, tj. artykułów 156 § 1 pkt 2 k.k., 276 k.k. oraz 278 § 5 k.k. i w konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony wyczerpał swoim postępowaniem znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., „przy jednoczesnym pozostawieniu pozostałych rozstrzygnięć Sądu I instancji w niezmienionej postaci”.

Obrońca w swojej apelacji podniósł zarzut obrazy przepisów postępowania (pkt 1) oraz trzy zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych (pkt 2, 3 i 5). Nadto podniósł też zarzut „wymierzenia oskarżonemu rażąco niewspółmiernej (surowej) kary 25 lat pozbawienia wolności, przy zastosowaniu wadliwych kryteriów jej wymiaru, poprzez nie uwzględnienie należycie wszystkich okoliczności mających znaczenie przy wymierzaniu kary, zwłaszcza danych osobopoznawczych, jak również opinii biegłych sądowych psychiatrów”.

Ostatecznie obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary w wymiarze 12 lat pozbawienia wolności oraz obniżenie nawiązki do kwoty 20 000 złotych, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 26 września 2016 r., sygn. akt II AKa 121/16, Sąd Apelacyjny w Poznaniu zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż oskarżony „ustalonym w sprawie zachowaniem dokonał przywłaszczenia dowodu osobistego na nazwisko A. S., a nie jego kradzieży oraz, że wyczerpał on znamiona zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k., art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i złagodził wymierzoną oskarżonemu karę do 15 lat pozbawienia wolności”, a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od przytoczonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, w części dotyczącej orzeczenia o karze, na niekorzyść oskarżonego, wniósł Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, który podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec P. L. za przypisaną mu zbrodnię z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k., art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., poprzez wymierzenie mu kary 15 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy w Poznaniu okoliczności sprawy, w tym bardzo wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, okoliczności popełnienia przestępstwa, a w szczególności sposób działania oskarżonego, polegający na zadaniu pokrzywdzonej z dużą agresją, w trzech seriach, około 50 bardzo silnych uderzeń w głowę, nożem o długości ostrza wynoszącym 18 cm, także już po przełamaniu jej oporu i dokonaniu kradzieży torebki, wskazujący na daleko idącą brutalność i bezwzględność działania wobec bezbronnej kobiety, z zamiarem bezpośrednim szybkiego pozbawienia życia pokrzywdzonej oraz chęci zdobycia środków na zapłatę między innymi zaległych rachunków za korzystanie z Internetu, będąc dodatkowo pod wpływem alkoholu, a także zważywszy na jego cyniczne zachowanie się po popełnionym przestępstwie, polegające na prowadzeniu normalnego życia, co prowadzi do wniosku, że tak orzeczona kara pozbawienia wolności jest karą rażąco łagodną i nie spełni wymogów prewencji indywidualnej, jak też przeczy względom na społeczne oddziaływanie kary, które przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonego surowszej kary pozbawienia wolności.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w postępowaniu odwoławczym.

Wyrokiem z dnia 31 października 2017 r., sygn. akt V KK 201/17, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu w postępowaniu odwoławczym. W uzasadnieniu wyroku, Sąd Najwyższy wskazał m.in. na to, że procedując powtórnie Sąd Apelacyjny winien rozpoznać „podniesiony w apelacji obrońcy zarzut oparty o przepis art. 438 pkt 4 k.p.k. uwzględniając zapatrywania Sądu Najwyższego”.

Rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Wymierzona P. L., wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 30 marca 2016 r., sygn. akt XVI K 17/16, kara 25 lat pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą, która nie razi surowością. W konsekwencji niezasadny jest zarzut obrońcy oparty o przepis art. 438 pkt 4 k.p.k.

Na wstępie należy jednak zauważyć, niejako dla „wyczyszczenia przedpola”, że Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 września 2016 r., sygn. akt II AKa 121/16, tylko w części dotyczącej orzeczenia o karze i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Oznacza to, że wyrok Sądu Okręgowego z dnia 30 marca 2016 r., zmieniony wspomnianym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 26 września 2016 r., w części dotyczącej orzeczenia o winie, tj. skazania P. L. za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt k.k., art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., jest prawomocny.

Tak więc kwestią będącą przedmiotem rozpoznania Sądu Apelacyjnego, rozpatrującego sprawę ponownie, była kwestia kary. W apelacji prokuratora podniesiony został jedynie zarzut odnoszący się do kwalifikacji prawnej czyn. Zarzut ten, jako niewątpliwie związany z zagadnieniem winy, nie podlegał już rozpoznaniu, ponieważ w tym zakresie zaskarżony wyrok jest prawomocny, o czym była mowa wcześniej. Tak samo należy skonstatować zarzuty podniesione w apelacji obrońcy, a które dotyczą problematyki winy. W rezultacie, jedynym zarzutem podlegającym rozpoznaniu przy ponownym orzekaniu przez Sąd Apelacyjny był zarzut obrońcy oparty na art. 438 pkt 4 k.p.k., jak to słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojego wyroku.

W kontekście poczynionych rozważań, chybiony jest wniosek obrońcy, zawarty w piśmie zatytułowanym „uzupełnienie apelacji”, o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony „ustalonym w sprawie zachowaniem dokonał przywłaszczenia dowodu osobistego na nazwisko A. S., a nie jego kradzieży oraz, że wyczerpał on znamiona zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k., art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.”. Takiej przecież zmiany wyroku Sądu Okręgowego dokonał Sąd Apelacyjny, który rozpoznawał sprawę

w postępowaniu odwoławczym po raz pierwszy. Zmiana ta dotyczyła kwestii winy, tj. przypisania P. L. przestępstwa o określonej postaci – kwalifikacji prawnej. W tym zaś zakresie zaskarżony wyrok jest już prawomocny, a w efekcie żądanie obrońcy spełnione.

Pozostając jeszcze przy piśmie obrońcy z dnia 25 stycznia 2018 r., zatytułowanym „uzupełnienie apelacji”, zauważyć trzeba, że zgodnie z art. 445 § 1 k.p.k., termin do wniesienia apelacji wynosi 14 dni i biegnie dla każdego uprawnionego od daty doręczenia mu wyroku z uzasadnieniem. Obrońca złożył w przewidzianym ustawą terminie apelację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 30 marca 2016 r. Pismo z dnia 25 stycznia 2018 r., złożone niemal dwa lata po wydaniu przedmiotowego wyroku, zawiera w rzeczywistości szereg nowych argumentów – zarzutów i to skierowanych wobec Sądu Najwyższego oraz autora kasacji.

Zdziwienie musi budzić już pierwsze zdanie pisma obrońcy, w którym stwierdza, że wyrok Sądu Najwyższego „jest ze wszech miar nieprawidłowy” i „nie powinien być opublikowany”. Odnosząc się do tak postawionej tezy należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny nie rozpatruje „środka odwoławczego” od wyroku Sądu Najwyższego, który zapadł przecież na skutek kasacji. Nadto wyrok ten zapadł zgodnie z prawem i trudno dociec na czym obrońca opiera twierdzenie, że nie powinien on być opublikowany. Sąd Apelacyjny nie jest też uprawniony do oceny tego, czy aktor kasacji wykazał przyjętą podstawę kasacyjną i czy Sąd Najwyższy słusznie uznał rację skarżącego. Problemowi temu obrońca poświęca wiele miejsca w swoim piśmie.

Sąd Apelacyjny, rozpatrując ponownie sprawę w postępowaniu odwoławczym, skupi się na zagadnieniu współmierności wymierzonej P. L. kary, w tym do argumentów obrońcy, które dotyczą tej kwestii.

Jak już to wcześniej wskazano, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wymierzona skazanemu wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 30 marca 2016 r. kara 25 lat pozbawienia wolności jest sprawiedliwa i nie razi surowością.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego wyroku bardzo wnikliwie i obszernie umotywowował rozstrzygnięcie w zakresie orzeczenia o karze. Słusznie zwrócił uwagę na szereg istotnych okoliczności obciążających P. L., a mianowicie na:

- 1) godzenie w życie człowieka, a więc najcenniejsze dobro chronione prawem,
- 2) wysoki poziom społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez skazanego oraz wysoki poziom jego zawinienia,
- 3) długo trwające poszukiwanie ofiary i to słabszej fizycznie, która nie będzie mogła postawić realnego oporu – skazany „krążył” wręcz po mieście z nożem szukając ofiary i gdy dostrzegł starszą kobietą i to niosącą torbę z zakupami postanowił ją zaatakować,
- 4) bardzo brutalny sposób działania, połączony z dużą agresją i determinacją w osiągnięciu przestępnego celu – skazany zadał pokrzywdzonej około 50 silnych uderzeń nożem o długości ostrza wynoszącym 18 cm w okolicę głowy, dwukrotnie wracał do leżącej pokrzywdzonej, aby ponownie zadawać jej ciosy nożem, a po złamaniu noża zadawał ciosy samym ostrzem aż do momentu, gdy pokrzywdzona straciła przytomność,
- 5) zadawanie ciosów nożem pokrzywdzonej już po złamaniu jej oporu i odebraniu torby, co było przejawem niczym nie usprawiedliwionej brutalności,
- 6) motywację skazanego, który dokonując tak brutalnego przestępstwa chciał zdobyć pieniądze na zapłatę zaległych rachunków za korzystanie z Internetu i dalsze życie,
- 7) skutki w postaci trwałych obrażeń ciała pokrzywdzonej, jak i ogromnej traumy, jaką przeżyła ona na skutek ataku na nią P. L. (lęki, nie opuszczała sama domu, nie chodziła do pracy, przy wykonywaniu podstawowych czynności musiała korzystać z pomocy najbliższych),

8) działanie pod wpływem alkoholu, co niewątpliwie winno zwiększać stopień zawinienia sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 1971 r., sygn. akt V KRN 516/71, LEX nr 21452) – alkohol ten miał dodać „odwagi” skazanemu,

9) uzależnienie od narkotyków.

Prawdą jest, że po stronie oskarżonego występują także okoliczności łagodzące, takie jak młody wiek, dotychczasowa niekaralność, pozytywna opinia środowiskowa – w miejscu zamieszkania, jak i w oczach najbliższych oraz katechety, ostateczne przyznanie się do popełnienia przypisanego mu czynu, przeproszenie pokrzywdzonej, wyrażenie skruchy, działanie w formie stadialnej usiłowania, na które zwraca uwagę obrońca. Wbrew sugestiom obrońcy, do tych okoliczności w rozpatrywanej sprawie nie należy zmiar nagły.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, kara wymierzona P. L. w sposób należyty uwzględnia wyżej wymienione okoliczności. Każdej z tych okoliczności trzeba wszak nadać odpowiednią rangę i wagę, a w szczególności uczynić to również przez pryzmat istotnych okoliczności obciążających skazanego. Dopiero bowiem zestawienie wszystkich okoliczności wpływających na wymiar kary i ich globalna ocena, prowadzi do wniosku o słuszności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w omawianym zakresie.

Mimo, że przytoczone okoliczności łagodzące występują po stronie skazanego to nie można jednak ich demonizować i przyjmować większego wpływu na wymiar kary, aniżeli ten, który wynika z ich wagi i charakteru.

Po pierwsze, nie można nadać zbyt dużej rangi formie stadialnej popełnionego przestępstwa. Prawdą jest, że z reguły społeczna szkodliwość czynu polegającego na usiłowaniu jest niższa, aniżeli dokonania – przede wszystkim ze względu na brak skutku. Nie oznacza to jednak, że automatycznie w każdej sprawie, w której skutek nie wystąpił i zachowanie sprawcy zakończyło się na etapie usiłowania winien on być z tego powodu łagodniej potraktowany. Zawsze decydować o tym powinny realia konkretnej sprawy. W rozpatrywanym tu przypadku, brak skutku śmiertelnego był wynikiem wyłącznie splotu szczęśliwych wypadków, niezależnych od P. L.. Skazany zrobił bowiem wszystko, i to z dużą determinacją, aby zgon pokrzywdzonej nastąpił. Zadał jej przecież około 50 silnych uderzeń nożem o długości ostrza wynoszącym 18 cm w okolicę głowy. Ta ogromna determinacja P. L., wynikająca też z dwukrotnego powracania do leżącej pokrzywdzonej, aby zadawać jej ponownie ciosy nożem, czyni jego zachowanie wyjątkowym na tle innych usiłowań zabójstwa. Rzecz jasna w ujęciu negatywnym. Tak samo należy ocenić to, że zadawał pokrzywdzonej ciosy, mimo osiągnięcia celu w postaci zaboru torby. Ciosy zadawał aż do utraty przytomności przez ofiarę.

Po drugie, zamiar nagły nie zawsze świadczy o mniejszym stopniu zawinienia sprawcy. I ta okoliczność winna być oceniana w realiach danej sprawy. W niniejszym przypadku przedmiotowa okoliczność przemawia na niekorzyść P. L.. Z łatwością podjął on bowiem decyzję o zaatakowaniu najwyższego dobra chronionego prawem, tj. decyzję o pozbawieniu życia pokrzywdzonej. Trafnie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę w uzasadnieniu swojego wyroku, że P. L. nie ograniczył się do jednokrotnego ataku na A. S., lecz po jego zakończeniu dwukrotnie wracał na miejsce napadu by zadać jej kolejne serie ciosów nożem. Nie sposób mówić w tej sytuacji o działaniu w warunkach zaskoczenia, braku czasu na analizę możliwych sposobów reakcji, czy wreszcie konieczności szybkiego podejmowania decyzji, skoro działanie sprawcy było rozciągnięte w czasie, jak trafnie dalej podkreślił Sąd Najwyższy.

Po trzecie, nie można przeceniać dotychczasowej niekaralności P. L. i pozytywnej opinii środowiskowej o nim. Kryteria te mają zgoła inną wagę w przypadku sprawcy młodego wiekiem i osoby starszej. W tym drugim przypadku, jak zasadnie argumentuje Sąd Najwyższy we wspomnianym wyroku, okres, w którym człowiek nie naruszył prawa, jest nieproporcjonalnie dłuższy i łącznie z dodatkowymi faktami może świadczyć o nienagannym trybie życia, wskazującym, iż popełniony czyn był czymś wyjątkowym, odbiegającym od dotychczasowej linii życia. W przypadku P. L. do takich wniosków dojść nie można i to tym bardziej, gdy weźmie się pod uwagę to, że od lat zażywa on narkotyki i nadużywa alkoholu.

Po czwarte, prawdą jest, że młody wiek skazanego sugeruje stosowanie wobec niego przede wszystkim takich reakcji, które są nastawione na wychowanie. W jego wieku osobowość człowieka nie jest jeszcze w pełni ukształtowana i może być korygowana przez oddziaływania terapeutyczne, co wynika z opinii biegłego M. S., złożonej na rozprawie. Ten sam jednak biegły nie potrafił jednoznacznie określić podatności P. L. na resocjalizację, czemu trudno się dziwić, gdyż jest to kwestia bardzo ocenna i trudna do przewidzenia. Odrywając się jednak od tego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, młody wiek skazanego i możliwość oddziaływań terapeutycznych, korygujących jego osobowość nie może przesłonić szeregu wymienionych okoliczności obciążających, które jednoznacznie przemawiają za uznaniem wymierzonej mu kary za sprawiedliwą.

Słusznie też zauważył Sąd Najwyższy, że na niekorzyść P. L. przemawia także przyjęta kwalifikacja kumulatywna. Swoim zachowaniem wyczerpał on bowiem znamiona przestępstw opisanych w kilku przepisach. Poza tym, że godził w życie pokrzywdzonej (art. 148 § 2 pkt 2 k.k.), to zarazem wypełnił znamiona rozboju (art. 280 § 2 k.k.), spowodował ciężkie uszczerbek na zdrowiu (art. 156 § 1 pkt 2 k.k.) i przywłaszczył dowód osobisty (art. 275 § 1 k.k.).

Odnosnie zawartego w apelacji obrońcy wniosku o uzupełnienie przewodu sądowego, to na podkreślenie zasługuje to, że Sąd I instancji przeprowadził dowody z wywiadu środowiskowego kuratora sądowego, opinii katechety i opinii sądowo – psychiatrycznej. Dowody te odnoszą się do sylwetki skazanego oraz jego właściwości i warunków osobistych. Wynika z nich, że ma on pozytywną opinię środowiskową. Co do zasady, z korzyścią dla niego ustalono również jego właściwości i warunki osobiste. Na jego niekorzyść ustalono wyłącznie to, że zażywał narkotyki i nadużywał alkoholu (nie podważa tego i obrońca - powołuje się na te okoliczności w apelacji), co jednak wynika z relacji samego P. L.. Sąd Apelacyjny nie przeczy też, że skazany chciał naprawić wyrządzoną szkodę, zadośćuczynić wyrządzonej krzywdzie, wysłał list z przeprosinami do pokrzywdzonej i w oczach najbliższych cieszy się pozytywną opinią (przesłuchano przecież S. L. i A. W. oraz przesłuchano M. D.), a poza przypisanym mu przestępstwem, wspomnianym zażywaniem narkotyków i nadużywaniem alkoholu nie przejawiał w przeszłości, ani też po popełnionym czynie negatywnych zachowań. Przy tej konstatacji, nie było potrzeby przeprowadzania kolejnych dowodów na wykazywanie przytoczonych okoliczności, jak to sugeruje obrońca w swojej apelacji, gdyż w efekcie, poza wymienionym wyjątkiem (akceptowanym przez obrońcę), Sąd Apelacyjny przyjmuje je zgodnie z twierdzeniem apelującego. Poza tym, pomijając przedstawioną argumentację, stwierdzić należy, że obrońca nawet w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobnił, że wnioskowanych dowodów nie mógł powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji art. 427 § 3 k.p.k.

Reasumując, wprawdzie po stronie P. L. występują okoliczności łagodzące, to jednak szereg okoliczności obciążających go, w szczególności związanych ze sposobem działania i zaistniałymi skutkami, przemawia za uznaniem wymierzonej mu kary za sprawiedliwą, która nie razi surowością.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego bardzo wnikliwie umotywowano potrzebę wymierzenia skazanemu kary 25 lat pozbawienia wolności. Z wywodami tymi w pełni zgadza się Sąd Apelacyjny i zbędnym powielaniem byłoby powtarzanie ich w tym miejscu. W konsekwencji, niewątpliwie wysoki stopień zawinienia P. L. oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa przemawia za uznaniem wymierzonej mu kary za odpowiednią. Jest to kara, która zapewnia prawidłowe oddziaływanie zapobiegawcze wobec niego, jak też w sposób prawidłowy kształtuje świadomość prawną społeczeństwa.

Sąd Okręgowy ma rację, że P. L. jest sprawcą niebezpiecznym. Bezwzględny i bardzo brutalny sposób jego działania świadczy o jego dużej demoralizacji, choć „z pozoru” wydaje się spokojnym człowiekiem, jak zaznaczył to Sąd Okręgowy. Mimo, że kara 25 lat pozbawienia wolności to, po dożywotnim pozbawieniu wolności, druga pod względem surowości kara przewidziana w Kodeksie karnym, to jest ona sprawiedliwą reakcją na popełnione przez skazanego przestępstwo. Przyznać trzeba, że kara ta, z uwagi na bardzo długi czas izolacji, ma przede wszystkim charakter eliminacyjny. Niemniej za jej orzeczeniem przemawia szczególne nagromadzenie okoliczności obciążających P. L., które już wcześniej wymieniono i które zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi. Charakter tych okoliczności, wskazuje na tak wysoki stopień zawinienia skazanego, że wymierzenie mu kary pozbawienia wolności określonej w art. 32 pkt 3 k.k., nawet w najwyższym wymiarze 15 lat, nie spełniłoby celów kary. W tym konkretnym

wypadku jedynie kara 25 lat pozbawienia wolności pozwoli te cele osiągnąć. Oczywiście niebagatelne znaczenie ma orzeczona przez Sąd Okręgowy nawiązka na podstawie art. 46 § 2 k.k., która, jako ustalona w adekwatnej wysokości, pozwala przyjąć, że całokształt zastosowanej wobec skazanego reakcji karnej zasługuje na aprobatę.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia o karze (w pozostałym zakresie był on już prawomocny).

Z uwagi na to, że skazany nie posiada majątku ani dochodów, Sąd Apelacyjny zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczenia opłaty za drugą instancję. Takie rozstrzygnięcie znajduje swoje oparcie w art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. i art. 4 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015.1801), Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. Ł. kwotę 738 złotych, w tym VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Marek Kordowiecki Henryk Komisarcki Urszula Duczmal